Apel Twojego Dziecka - warto przeczytać! [1]

Apel Twojego Dziecka – *według Janusz Korczaka*

Nie psuj mnie. Dobrze wiem, że nie powinienem mieć tego wszystkiego, czego się domagam. To tylko próba sił z mojej strony.

Nie bój się stanowczości. Właśnie tego potrzebuję – poczucia bezpieczeństwa. Nie bagatelizuj moich złych nawyków. Tylko Ty możesz pomóc mi zwalczyć zło, póki jest to w ogóle możliwe.

Nie rób ze mnie większego dziecka niż jestem. To sprawia, że przyjmuję postawę głupio dorosłą.

Nie zwracaj mi uwagi przy innych ludziach, jeśli nie jest to absolutnie konieczne. O wiele bardziej przejmuję się tym, co mówisz, jeśli rozmawiamy w cztery oczy.

Nie wmawiaj mi, że błędy, które popełniam są grzechem. To zagraża mojemu poczuciu wartości.

Nie chroń mnie przed konsekwencjami. Czasami dobrze jest nauczyć się rzeczy bolesnych i nieprzyjemnych.

Nie przejmuj się za bardzo, gdy mówię, że Cię nienawidzę. To nie Ty jesteś moim wrogiem, lecz Twoja miażdżąca przewaga.

Nie zwracaj zbytniej uwagi na moje drobne dolegliwości. Czasami wykorzystuję je, by przyciągnąć Twoją uwagę.

Nie zrzędź. W przeciwnym razie muszę się przed Tobą bronić i robię się głuchy.

Nie dawaj mi obietnic bez pokrycia. Czuję się przeraźliwie tłamszony, jeśli nic z tego wszystkiego nie wychodzi.

Nie zapominaj, że jeszcze trudno mi jest precyzyjnie wyrazić myśli. To dlatego nie zawsze się rozumiemy.

Nie sprawdzaj z uporem maniaka mojej uczciwości. Zbyt łatwo strach zmusza mnie do kłamstwa.

Nie bądź niekonsekwentny. To mnie ogłupia i wtedy tracę całą moją wiarę w Ciebie.

Nie odtrącaj mnie, gdy dręczę Cie pytaniami. Może się wkrótce okazać, że zamiast prosić Cię o wyjaśnienia, poszukam ich gdzie indziej.

Nie wmawiaj mi, że moje lęki są głupie. One po prostu są.

Nie rób z siebie nieskazitelnego ideału. Nie wyobrażaj sobie, iż przepraszając mnie stracisz cały swój autorytet. Za uczciwą grę umiem podziękować miłością, o jakiej nawet Ci się nie śniło.

Nie zapominaj, że uwielbiam wszelkiego rodzaju eksperymenty. To po prostu mój sposób na życie, więc przymknij na to oczy.

Nie bądź ślepy i przyjmij, że też rosnę. Wiem, że trudno dotrzymać mi kroku w tym galopie, ale zrób, co możesz, żeby nam się udało.

Nie bój się miłości. Nigdy.

Source URL: https://podkasztanami.noweskalmierzyce.pl/en/node/316

Links:
[1] https://podkasztanami.noweskalmierzyce.pl/en/node/316